

## Nowy gabinet w Warszawie.

Przesilenie gabinetowe tygodniami całemi falujące na tę i ową stronę ostatecznie doszło do stadyum zdeterminowanego rozwiązania z chwilą, gdy wiadomość o dymisji Paderewskiego, nurtująca

ferencye, mające na celu stworzenie klucza, opierającego się na większości, przetarła się.

Dymisya Paderewskiego nie mogła być nieoczekiwaną, wobec zasadniczego faktu, trudności stworzenia większości, o którą by się przyszły gabinet mógł oprzeć. Przeciwno kandydaturze Paderewskiego na premiera stanęło najpotężniejsze dziś w Sejmie Stronnictwo Ludowe. Liczba 109 członków, stanowiących zwyż czwartą część całej Izby poselskiej, jest siłą, która ma prawo domagania, by się z nią liczone. Sytuacya z każdym dn'em stawała się krytyczniejszą: wewnątrz Sejm bez busoli, zewnętrzna polityka waliła się w gruzy wobec bezwzględnej opozycji ze strony Angli w sprawie wschodnich granic. Dopiero po długich staraniach i to już w chwili najkrytyczniejszej zdołano ustalić nowy gabinet, na którego czele stanął premier Skulski.

Wygłoszone exposé nowego premiera na ogół zrobiło dodatnie wrażenie. Wcale wyczerpująco omówiono w niem zwłaszcza sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej przy ogólnem naszkicowaniu polityki zagranicznej, gdzie miejsce dla wywodów nowy premier zastrzegł dla ministra spraw zagranicznych Patka, ograniczając się jedynie do nakreślenia szlaku, na którym sprawy Polski mają się toczyć. Omówiwszy kwestyę Galicyi wschodniej, po manowcach polityki zewnętrznej poza tem nie zapuszczał się zbyt głęboko. Deklaracya nowego rządu była jednak ogólnikową, aby można było osądzić choćby w przybliżeniu przyszłą wartość gabinetu. Osądzić będzie można dopiero po czynach. Bo dość już wszelkich deklaracyi, które pracy nie stanowią i Ojczyzny nie zbudują. Zdaje się, że nowy gabinet jasno sobie z tego zdaje sprawę i można mieć nadzieję, że program rządu w najdrobniejszych szczegółach wejdzie na realne tory jak najlepszych rezultatów. Czas już jest potemu wielki, aby raz zerwać z wszystkimi obchodzeniami pracy i zabiegami bezowocnymi, trzeba myśleć trzeźwo i trzeźwo działać, a przede wszystkim stanowczo. Wrogów mamy dość. I dlatego dziś czeka się na wyzwolenie z błędnego koła słów, na rząd prawdziwie rządzący, czeka się na widoczne rezultaty pracy.

\* \* \*

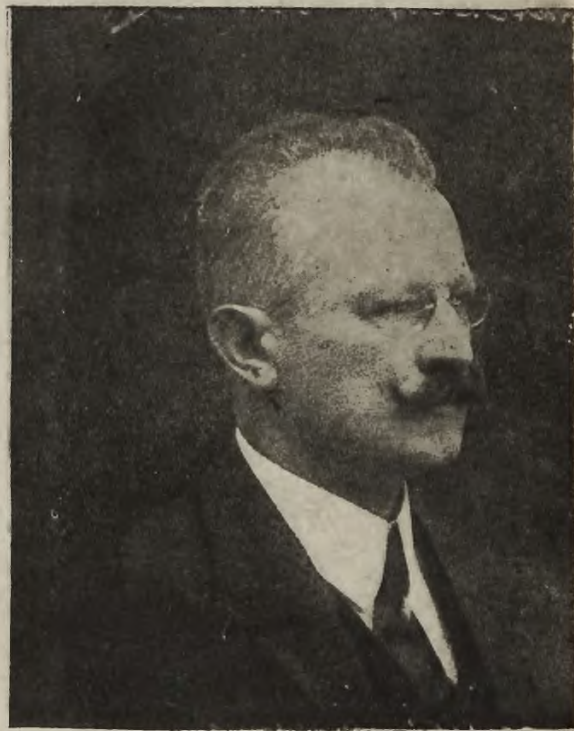
Prezydent gabinetu, Leopold Skulski, urodzony w roku 1887 w Zamościu, ukończywszy gimnazjum lubelskie, oraz chemię na politechnice w Karlsruhe,

z dyplomem inżyniera, wrócił do kraju i osiadł w Łodzi, gdzie założył laboratorium chemiczne. W roku 1916 wybrany nadburmistrzem Łodzi, dał się poznać na tem stanowisku jako świetny gospodarz i poza tem jako człowiek, posiadający niezwykły dar godzenia waśni partyjnych. Jeden z twórców



Nowy gabinet w Warszawie: Prezydent ministrów Skulski.

w kolnarach sejmowych stała się pewną. Z kolei rzeczy nastąpiło przegrupowanie opinii i wreszcie sytuacya wymęczona przez długie pertraktacye i kon-



Nowy gabinet w Warszawie: Minister spraw zagranicznych dr. Patek.

ców łódzkiego Narodowego Zjednoczenia Ludowego położył znaczne zasługi dla Łodzi, które zjednały mu wielką popularność i mandat do Sejmu. Początkowo wraz ze swą grupą wstąpił do Związku Ludowo narodowego, w lecie zaś b. r. utworzył samodzielną grupę Nar. Zjedn. Lud. i stanął na jej czele.

Minister spraw zewnętrznych, Patek, był za czasów rosyjskich obrońcą, obwinionych politycznie. Za czasów polskich został mianowany delegatem na konferencyę pokojową. Dzięki energii i zręcznej



Nowy gabinet w Warszawie: Od lewej ku prawej: minister handlu i przemysłu Olszewski, minister skarbu Grabski, prezydent ministrów Skulski, minister spraw wewnętrznych Olszewski, minister sprawiedliwości Hebdczyński, podsekretarz stanu przy prezydencie ministrów Wróblewski, sekretarz rady dr. Koppens, minister pracy Peplowski, minister poczt i telegrafów Tołłoczko, minister wyznań i oświaty Łopuszański, minister aprowizacyi Sliwiński, minister wojny gen. Leśniewski, i wiceminister na Poznańskie Poszwiński.